

Tym razem naszą zagadką jest prawdziwie zagadkowy ptak, z dużą partią upierzenia w ogóle niewidoczną (wierzch), w dodatku w locie i częściowo zasłonięty przez gałązkę. Zaczniemy od tego, że to drobny ptak wróblowy. Ogólna kolorystyka, to beż-brąz-przybrudzona biel. Brak żółci i zieleni. Lotki i sterówki bez wyraźnego rysunku, niemal jednolite, jedynie zewnętrzne chragiewki sterówek jaśniejsze, białawe, ale bez kontrastów. Kontrasty widoczne są natomiast na głowie, gdzie mimo zasłony dostrzegalny jest mocno skonstrastowany rysunek utworzony przez wąską, ale ostro zaznaczoną bardzo jasną, beżową brew, która od spodu jest ograniczona ostrym, niemal czarnym kantarkiem i paskiem ocznym, a od góry przez ciemnobrązowe podkreślenie brwi, które kończy się nad kantarkiem, nie wchodząc na czoło. Policzek szarawy, przynajmniej jego dół wydaje się być jednolity. Gardło jaśniejsze, brudnobiałe. Dziób delikatny, ostro zakończony, czarniawy, ale z jaśniejszą, pomarańczowobrązową nasadą żuchwy wchodzącą do przodu wzdłuż krawędzi bocznej. Koniec ostro zaznaczony, niemal czarny. Nogi są bardzo ciemne, niemal czarniawe z żółtymi stopami i w podobnym kolorze tylną częścią skoku. Spód ciała beżowoszary, z jaśniejszym, białawym brzuchem. Ważną i dobrze widoczną cechą jest ciemniejsze podogonie barwy szarokremowej, bez zauważalnej żółci. Ogon i skrzydła od spodu szarobrązowe. Tak wygląda nasz ptak. Delikatny i ostry dziób wskazuje na ptaka owadożernego, a szczegóły ubarwienia sugerują jakiegoś przedstawiciela szeroko pojętej rodziny pokrzewkowatych *Sylviidae*. Nie jest to jednak żadna pokrzewka *Sylvia* sp., bowiem żaden gatunek nie ma takiego rysunku na głowie, z tak wyraźną brwią i kantarkiem. Z tego samego powodu nie jest to również żaden przedstawiciel świerszczaków *Locustella* sp., bowiem wszystkie gatunki mają jakiś rysunek na pokrywach podogonowych. Wyjątkiem jest świerszczak melodyjny *L. certhiola*, ale ten ma czarno-białe zakończenia ogona. Ponadto świerszczaki mają najdłuższe pokrywy podogonowe w całej rodzinie, a nasz ptak ma pokrywy sięgające co najwyżej do połowy sterówek. Beżowy koloryt sugeruje jakiegoś trzcinia-ka *Acrocephalus* sp., te jednak mają również długie pokrywy podogonowe, chociaż krótsze niż świerszczaki, a przede wszystkim są one białawe lub kremowe na spodzie. Ponadto nie mają tak wyraźnej i tak wąskiej brwi, co wyklucza również zaganiacze *Iduna* sp. i *Icterina* sp. Pozostają



zatem świstunki *Phylloscopus* sp., którym odpowiada rysunek na głowie oraz jednolite ubarwienie spodu. Zdecydowana jednak większość gatunków tego rodzaju ma żółć i/lub zieleń w ubarwieniu, czego nie znajdujemy ani śladu na zdjęciu naszego ptaka. Spośród „naszych”, włącznie z tymi zalatującymi z Azji do Europy świstunek, na myśl przychodzi oczywiście „pierwiosnek syberyjski” *Ph. collybita tristis*. I słusznie, bo to pierwiosnek bez żółci, a zielonkawy nalot widoczny jest jedynie z wierzchu na krawędziach lotek, pokryw i kuprze. Jednak *tristis* nie ma brązowego wierzchu głowy w dodatku z podkreśleniem brwi, dziób i nogi są całe czarne, a ewentualne rozjaśnienie na żuchwie jest znacznie delikatniejsze. Wreszcie podogonie jest białawe i jednolite z resztą spodu. Brązową świstunką jest natomiast świstunka gruzińska *Ph. lorenzii*. Ale i ona ma białawe pokrywy podogonowe, wyraźnie białe gardło i dziób jak u *tristis*. Pozostają zatem dwa gatunki, które wchodzi w grę, czyli świstunka brunatna *Ph. fuscatus* i grubodzioba *Ph. schwarzi*. Obie są podobne do siebie, mają bowiem bardzo zbliżony, nazwijmy to „plan budowy”, z podobnym ogólnym wzorem ubarwienia. Na szczęście różnią się szczegółami, co pozwala na oznaczenie. Zacznijmy od głowy, gdzie pierwsza różnica dotyczy dzioba, jego kształtu, wielkości i ubarwienia. W przeciwieństwie do tego na zdjęciu, dziób świstunki grubodziobej, jak sama nazwa wskazuje, jest grubszy i proporcjonalnie krótszy oraz ogólnie jaśniejszy. Brew przed okiem jest rozmyta i płowa, podczas gdy nasz ptak ma ostrą, kontrastową i niemal białą w tym miejscu. Pokrywy uszne nasz ptak ma jednolite, a świstunka grubodzioba plamkowane. Nogi tej ostatniej są wyraźnie jaśniejsze. Najważniejszą jednak cechą u ptaka tak widzianego jest ubarwienie pokryw podogonowych. U obu gatunków są one innego koloru niż reszta spodu. Nasz ptak ma je beżowoszare, bez śladu żółci, co jest z kolei cechą diagnostyczną świstunki grubodziobej. Mimo, jak zwykle, pewnej zmienności indywidualnej, mają one barwę od żółtawej, przez żółtą, aż po pomarańczowożółtą, ale nie szarobeżową, jak na zdjęciu. Naszym zagadkowym ptakiem jest zatem świstunka brunatna, którą sfotografowałem w czerwcu 2012 w Mongolii.

Jan Lontkowski

Jaki to ptak? Zagadka nr 84 – *Mystery bird 84*

